Nr. 9. Kraków, we wrześniu 1912. Rok XV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Gal. Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

wychodzi raz w miesiącu w objętości 1—1½ arkusza druku.

Adres: Redakcya i admin. „Kroniki farmaceutycznej" — Kraków, skrytka pocztowa 152.

Redakcya rękopisów nie zwraca, a odpowiedzi udziela tylko za nadesłaniem znaczku pocztowego.

Nr. 9. Kraków, za wrzesień 1912 r. Rok XV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie

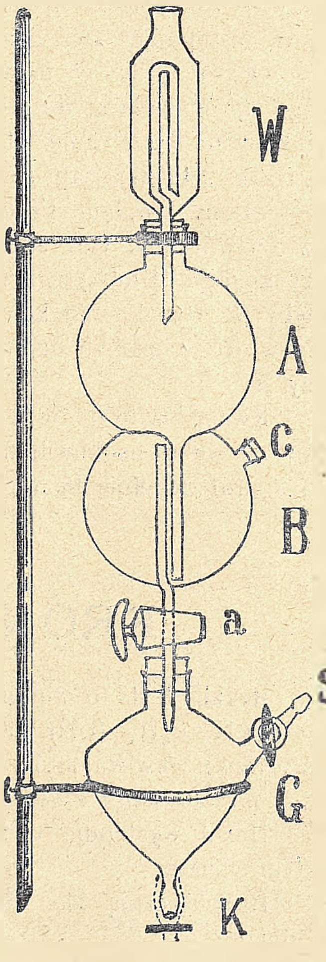
nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Nasz adres od 1 sierpnia b. r. — Unsere Adresse ab 1. August — Notre adresse du Août — Our adress from the 1 of August: Kraków, skrytka pocztowa 152.

O nowym aparacie do wywiązywania gazów

podał Dr. A Sklepiński.

Wszystkie aparaty do wywiązywania siarkowodoru (i innych analogicznie wywiązywanych gazów) dadzą się sprowadzić do dwóch typów. Jeden z nich wywiązuje gaz w ten sposób, że ciało stałe zanurza się do kwasu przyczem produkty reakcyi (sól i woda) mieszają się z kwasem — rozcieńczając go — tak, że szybkość wywiązania się gazu ustawicznie się zmniejsza. Drugi typ aparatów pracuje o wiele racyonalniej — a to w ten sposób, że kwas kroplami przedostaje się na ciało stałe. Produkty reakcyi mogą być każdej chwili usunięte. Gaz wywiązuje się w tych aparatach z jednostajną szybkością — kwas pozostaje w niezmienionym rozcieńczeniu.



Do pierwszego typu należy aparat Kippa i jego odmiany. Rozpowszechnienie swoje zawdzięcza ten aparat głównie temu, że pracuje automatycznie t. z wywiązywanie gazu następuje tylko w chwili zapotrzebowania tegoż za otwarciem kurka doprowadzającego gaz.

Użycie jednak jednego i tego samego aparatu do wywiązywania gazów różnych bezpośrednio po sobie jest przy aparacie Kippa prawie, że niemożliwem ze względu na trudność oczyszczania tegoż — to też

nawet w aptekach należy mieć właściwie dwa takie aparaty, jeden dla siarkowodoru inny znowu dla innych gazów. I pod tym względem o wiele praktyczniejszy jest typ drugi aparatów.

Tu należy n. p. zestawienie tego rodzaju: lejek rozdzielczy umieszczony za pomocą zatyczki gumowej we flaszce opatrzonej dolnym otworem. Taki zresztą dość prymitywny aparat jest o wiele praktyczniejszy niż aparat Kippa; brak tu tylko automatyczności właściwej aparatowi Kippa. Wprawdzie już dawno podał Ostwald sposób w jaki i ten drugi typ aparatów można i w tym kierunku wydoskonalić — to jednak zestawienie Ostwalda ze względu na niezręczną formę nie zdołało usunąć o wiele zgrabniejszy aparat Kippa. Należało więc aparat Ostwalda tak przekształcić by pod względem zręczności nie ustępował aparatowi Kippa równocześnie jednak by łączył on w sobie wszelkie zalety właściwe aparatowi Ostwalda.

Z tego założenia wychodząc ułożyłem aparat — obok naszkicowany. Wyrobem tegoż zajmuje się firma Kappeller w Wiedniu.

Aparat ten składa się tylko z 2 części połączonych zatyczką gumową w jedną całość. W górze dodaną jest płuczka, która wypełniona solą żelazową — zabezpiecza ujście siarkowodoru na zewnątrz. Aparat ten używa się w następujący sposób:

Otwór przy *C* należy szczelnie zamknąć; służy on tylko do łatwiejszego opróżnienia aparatu. Przy otwarciu kurka *a* wypełnia się kulę *B* a po zamknięciu tegoż kulę *A* kwasem (HCl dil). W naczyniu *G* umieszcza się na wacie szklanej ciało stałe (siarczek żelaza). Ostrożnie otwierając kurek *a* wpuszczamy kroplami kwas do naczynia *G*, przyczem przy *s* odprowadzamy gaz wytworzony. Gdy kurek przy *s* zamknięty to (zupełnie analogicznie jak przy aparacie Kippa) gaz wypycha kwas z kuli *B* do *A* gromadząc się w *B*. Gdyby po wypełnieniu kuli *B* gazem, wywiązywanie tegoż nie ustało — należy wówczas usunąć nadmiar kwasu z naczynia *G* otwierając kurek śrubowy przy *K*.

Kwasy użyte do wywiązania chloru, wodoru, siarkowodoru etc. przechowuje się w osobnych flaszkach. Przy ostrożnem obchodzeniu się pracuje ten aparat zupełnie bezwonnie!

KRONIKA NAUKOWA.

Hexal. Jest to sulfosalicylan hexametylentetraminy o wzorze: $(CH_2)_6 N_4 . SO_3H. C_6H_3 . (OH). COOH$. Powstaje przez połączenie (w sposób opatentowany) ekwiwalentów hexametylentetraminy i kwasu sulfosalicylowego.

Właściwości i reakcye na tożsamość:

Hexal występuje w formie białych kryształków o przyjemnym kwaskowatym smaku.

Rozpuszczają się one łatwo w wodzie, alkoholu, a bardzo trudno w eterze.

Przy ogrzaniu wodnego roztworu do 45°, występuje zapach formaldehydu. Rozczyn chlorku żelazowego wywołuje w wodnym rozczynie hexalu fioletowe zabarwienie. Białko w roztworze po dodaniu roztworu hexalu strąca się. Nadmiar wody bromowej powoduje w wodnym roztworze hexalu żółto pomarańczowy osad.

Ogrzewany na blaszce platynowej barwi się hexal najpierw na żółto, wreszcie ulega zwęgleniu, przyczem wydziela alkaliczne pary o nieprzyjemnej woni. Jeżeli sporządzimy stop złożony z 2 gr. azotanu sodu, 0·3 hexalu, dodamy kwasu solnego, następnie do roztworu dodamy chlorku barowego, to powstaje natychmiast biały osad, nierozpuszczalny w kwasach.

Zastosowanie: Hexal stosuje się w ostrych chronicznych zapaleniach pęcherza, w rzeżączkowych zapaleniach tylnej części cewki moczowej (aby uchronić pęcherz przed zakażeniem), przy bakteryjnych schorzeniach dróg moczowych, a więc przy Pyelitis i Pyelonephiritis przy osadzaniu się kwasu moczowego w nerkach i pęcherzu.

Farmakodynamicznie hexal jest środkiem, który nie tylko, tak jak dotychczas znane sole hexametylentetraminy, działa antyseptycznie, ale prócz tego działa powściągająco na zapalne części błony śluzowej, jednak nie atakuje nawet po dłuższym użyciu ścian pęcherza. Przy badaniu klinicznem skonstatowano, że już przy jednodziennem podawaniu hexalu w ilości 2—3 gr. ilość moczu n. p. z 360 cm_3 wzrosła na 1900 cm_3. Również ilość białka zaczęła nagle znikać; w ogóle przy używaniu hexalu działanie występuje szybko, a chory, który cierpi na gwałtowne bóle pęcherza, już po godzinie doznaje ulgi. W godzinę po zażyciu można w moczu wykazać składniki hexalu. W organiźmie bowiem rozkłada się hexal na kwas sulfosalicylowy i hexametylentetraminę, a ten ostatni odłącza dalej formaldehyd.

Wielką zaletą hexalu jest ta własność, że nie osadza się w organizmie. Przy bakteryologicznych badaniach stwierdzono, że bakteryobójcze działanie hexalu jest bezsprzecznie silniejsze i wydatniejsze niż hexametylentetraminy. Nieprzyjemnych, szkodliwych, ubocznych działań nawet przy dłuższem podawaniu środka nie zauważono.

W czasie zażywania hexalu należy zachować następującą dyetę: wskazane są zupy kleikowe i mleczne, zaś od alkoholu należy się na czas kuracyi wstrzymać.

Dawkowanie: 3—6 razy dziennie najlepiej po jedzeniu 1 g; albo 2 tabletki po 0·50, rozpuszczone w szklance wody.

W handlu pojawił się hexal w formie tabletek, ważących każda po 0·50, po 20 lub 50 sztuk w szklannych rurkach. Hexal nie formowany w tabletki przychodzi w słoikach po 10, 25, 50, 100 i 250 gr.

J. D. Riedel-Chem. tow. akc.

Bakteryobójcze własności maści. W kwestyi tej, mającej doniosłe znaczenie dla aptekarzy, zabiera głos Dr. H. Kühl, na łamach „Pharm. Zentral".

Stosunkowo niedawno jeszcze panowało powszechne przekonanie, iż dobrym środkiem dezynfekcyjnym jest olejek karbolowy, oraz wazelina z fenolem; nawet w r. 1893 Tillmans w swym podręczniku chirurgii ogólnej

zaleca użycie olejku karbolowego do smarowania poranień podczas sekcyi trupów zakaźnych węglikiem. Niektórzy nawet lekarze żądali, ażeby maść lapisowa była przyrządzona bez uprzedniego rozpuszczania azotanu srebra w wodzie i t. p.

Obecnie cały szereg badań i doświadczeń wykazał, że w takiej postaci środki te pozbawione są wszelkich własności bakteryobójczych.

Po 110-godzinnym przebywaniu w olejku karbolowym laseczniki wąglika nie traciły nic ze swej żywotności.

Chcąc zrozumieć przyczynę tego zjawiska, należy poznać samą istotę dezynfekcyi.

Otóż, jak twierdzi Loevy, atomy, tworzące cząsteczkę białka protoplazmy ulegają ciągłym zmianom w ugrupowaniu. Słabe podrażnienie podnieca jeszcze ten ruch atomów, natomiast silne powstrzymuje ruch i niweczy życie. Ażeby wywrzeć działanie bądź drogą katalizy, bądź też łącząc się chemicznie, środki dezynfekcyjne muszą znaleźć się w kontakcie z cząsteczkami protoplazmy. Kardynalną więc rzeczą jest okoliczność, ażeby ciało użyte do rozpuszczania tych środków, posiadało własność przenikania do komórek (drogą dyfuzyi) i łączenia się z zawartością tychże.

Z doświadczeń, dokonanych przez Breslauera wynika, że środki dezynfekcyjne zmieszane z uwodnioną lanoliną, cold-cream'em lub wodą, mają daleko silniejsze własności bakteryobójcze, niż maści przyrządzone ze szmalcu lub z bezwodnej lanoliny.

Adonis Vernalis. Roślina ta należy do znanych oddawna ludowych środków przeciwko wodnej puchliźnie.

Naukowe badania własności Adonis vernalis i jego pierwiastków działających, rozpoczęto niedawno. Cervallo otrzymał ciało żółtawe, działające energicznie na serce, nazwane adonidiną; zaś Tahara wydobył glukozyd-adonin.

Obecnie zajęty jest badaniem tej rośliny prof. Sołowcew, który w piśmie „Russk. Wracz“ podaje, iż roślina posiada kilka pierwiastków działających, od wzajemnego stosunku których zależy różnorodność działania tej rośliny na organizm ludzki. Według tego badacza wyciąg spirytusowy Adonis vernalis jest $1^1/_2$ raza silniejszy od wodnego. (*Wiad. farm.* 1912—25).

Środki od łupieżu. Przyczyną łupieżu jest nadmierne wydzielanie się tłuszczu z gruczołków tłuszczowych, znajdujących się zawsze przy korzeniu włosów. Choroba ta może być przyczyną przedwczesnego ołysienia. Zwiększone wydzielanie się skórnego tłuszczu na głowie przyjęto nazywać „Seborrhea“, przytem lekarze rozróżniają dwie formy tej choroby: tłustą i suchą. Pierwsza tłusta forma daje się obserwować daleko rzadziej aniżeli sucha: skóra głowy pokryta tłuszczem, tłuszcz przylega do włosów. Częściej napotykamy suchą formę tej choroby: tłuszcz wysycha, tworząc łuski — łupież. W końcu bywa jeszcze trzecia forma „Seborrhea“ — przejściowa między pierwszą i drugą. Niektóre osoby mają obsypane ubranie łupieżem, inne nie; skarżą się na swędzenie skóry głowy, pomimo że nic na głowie zauważyć się nie daje, inne nie. Do tej pory autorzy prac w tym kierunku przemilczają o tem,

że łupież zjawia się w różnych warunkach, co w rzeczywistości posiada ogromne znaczenie przy leczeniu tej choroby. W jednakowym stopniu dowodzenia Pinkus'a, że łupież składa się z $^2/_3$ tłuszczu i $^1/_3$ łuski skóry, wydają się również nie ścisłemi.

Ażeby do pewnego stopnia rozwiązać to zadanie, Zaafeld zwrócił swą uwagę na zawartość tłuszczu we włosach i ku swemu zdziwieniu nie znalazł w literaturze co do tego żadnych wskazówek. Wtedy przedsięwziął cały szereg żmudnych prac nad badaniem włosów zdrowych ludzi i cierpiących na wypadanie takowych. Rezultaty tych badań wykazywały, iż ilość tłuszczu we włosach dzieci jest mniejszą (1%—3%) aniżeli dorosłych (6%—6%). Z wynikami temi w zupełności zgadzają się opinie wyrażone przez Auspitz'a i Unn'a, że zwiększone oddzielanie się łuski naskórka (łupieżu), może zachodzić wskutek rozdrażnienia skóry spowodowanego suchością takowej. Ten brak tłuszczu na włosach może być pierwotnym, lub też zjawia się skutkiem nieumiejętnego pielęgnowania włosów, mianowicie częstego mycia głowy. Szczególniej szkodliwem jest mycie głowy rozmaitymi spirytusami i wódkami, jakoteż i środkami, zawierającymi spirytus. Pod żadnym pozorem zdrowi ludzie nie powinni myć głowy codziennie, a szczególnie jestto szkodliwe dla dzieci, gdyż sprowadza przedwczesne ołysienie. Przy leczeniu od łupieżu należy zwrócić uwagę na dwa warunki. Łupież musi być usunięty i dopiero wtedy trzeba zapobiegać dalszemu pojawianiu się takowego.

Pierwszy warunek może być dokonany przez zwykłe mycie głowy mydłem i tylko w wyjątkowych razach należy uprzednio smarować olejkiem (stosować tak zwane tłuste kompresy) i dopiero myć mydłem. Lecz wybór mydła powinien odpowiadać rodzajowi łupieżu: jeżeli łupież pochodzi wskutek „Seborrhea" należy unikać mydła dziegciowego a stosować preparaty siarkowe, np. mydło siarkowe. Jeśli zaś łupież pochodzi wskutek zwiększonego łuszczenia się naskórka, to wtedy lekarze zalecają mydło dziegciowe. Zamiast mydła siarkowego można używać Spirytus saponato kalinus Hebra. Jeżeli spotykamy się z faktem braku tłuszczu, wtedy należy myć głowę tylko w celu usunięcia łupieżu i wystarczającem jest to tylko dokonywać raz na tydzień. W wypadkach wyjątkowych, jeżeli niema polepszenia, lekarze ordynują maści zapobiegające nadmiernemu wysychaniu skóry. Lecz jeśli to możebne to lepiej unikać wszelkich leków.

Jeżeli przyczyną łupieżu jest nadmierna suchość, to zalecają wymyć głowę mydłem dziegciowym i następnie stosować siarkę lub preparaty zastępujące takową, jak Ichtyol, Thigenol i Thiol w rozczynach słabych. Thigenol i Thiol mają tu pierwszeństwo, gdyż nie posiadają tak nieprzyjemnego zapachu jak Ichtyol.

Do preparatów siarkowych: Ichtyolu, Thigenolu i Thiolu można dodać jeszcze kwasu salicylowego i w minimalnej ilości tanniny. Dodanie preparatów tanniny wzmacnia działanie dwóch pierwszych.

Formulae:

1. Rp. Lac. sulfuris 1,5; Vaselin flav. ad 30,0. M. f. ungt.
2. Rp. Thigenol (lub Thiol) 2,0; Vaselin flav. ad 30,0. M. f. ungt.

3. Rp. Tannobromin 1,0; Vaselin flav. ad 30,0. M. f. ungt.

4. Rp. Tannobromin 1,0; Balsam. Peruvian. 2,0; Adipis coll. equin. ad 30,0. M. f. ungt.

5. Rp. Acid. salicyl. 0,5—0,75 (Solv. in Spirit. q. s.); Lac sulfur 1,0; Vaselin flav. ad. 30,0. M. f. ungt.

6. Rp. Acid. salicyl. 0,5—0,75 (Solv. in Spirit. q. s.); Ichtyol (lub Thigenol i Thiol) — 2,0; Vaselin flav. ad. 30,0. M. f. ungt.

(*Farmacya*, 1912, Nr. 17.)

Chemiczne mianowanie naparstnicy: W kołach lekarzy i farmaceutów, jak wiadomo coraz bardziej potęguje się przeświadczenie, że tylko mianowane zioła (i mianowane preperaty z surowców aptecznych) w praktyce lekarskiej stosować należy. Przemysł farmaceutyczny coraz też większe ilości takich surowców aptecznych i takich nalewek, wyciągów i t. p. wprowadza na rynek handlowy. Wszakże metody tu używane, są niezmiernie żmudne; nie są to bowiem metody chemiczne, lecz fizyologiczne. Od pewnego czasu stale czynione są starania, by te metody zastąpić chemicznemi, jak dotychczas jednak bez większego rezultatu.

W jednym z ostatnich numerów *Bull. de la Soc. chim.* (1912 str. 221) znajdujemy nową próbę w tym kierunku, podaną przez Jamesa Burmanna jako notatkę tymczasową. Jako przykład dla metody Burmanna (która po części jest modyfikacyą sposobu Kellera) podano w wzmiankowanem tu czasopiśmie oznaczenie miana przetworu galenowego. Do 100 kg. produktu dializy naparstnicy (Digitalis), przy pomocy 20%-wym alkoholu, dodajemy 60 gr. absolutnego alkoholu i uzupełniamy 50%-wym alkoholem do 190 gr. Następnie dodajemy 30 gr. octu ołowiowego (D=1,240) w 30 gr. absolutnego alkoholu. Po skłóceniu i przefiltrowaniu, pozbawiamy 125 gr. przesączu, odpowiadającego 50 gr. produktu dializy, zapomocą siarkowodoru, ołowiu filtrujemy przez sączek Büchnera, a siarczek ołowiu przemywamy 50% alkoholem. Otrzymany w ten sposób przesącz zagęszczamy pod zmniejszonem ciśnieniem, w temperaturze najwyżej 50°, wskutek czego pozbawiamy przesącz alkoholu; dodajemy 2 cm_3 10%-ego amoniaku i płyn ekstrahujemy chloroformem przez $1^1/_2$—2 godzin w przyrządzie, którego wszystkie części zrobione są ze szkła.

Po przefiltrowaniu roztworu chloroformowego odparowujemy do sucha w odtarowanej kolbce Erlenmeyera (pojemności 200 $cm._3$) na kąpieli wodnej, w prądzie suchego powietrza. Pozostałość rozpuszczamy w 3 gr. chloroformu, do roztworu tego dodajemy, 7 gr. absolutnego eteru i skłócamy z 50 gr. nizko wrzącego eteru naftowego.

Po mocnem skłóceniu pozostawiamy płyn na kilka godzin w spokoju, zlewamy z wierzchu kolorowy płyn, a pozostałość powtórnie traktujemy tą samą ilością eteru naftowego. Po skłóceniu, osadzeniu się i zlaniu klarownego płynu, jak to czyniono poprzednio, suszymy białą bezpostaciową pozostałość naprzód na kąpieli wodnej, następnie w prądzie powietrza, wreszcie w eksykatorze do stałej wagi.

W ten sposób otrzymujemy w stanie czystym digitoksynę i pseudodigitoksynę (siłę hydrodigitalinową). Oba te glykozydy możemy przekrystalizować z rozcieńczonego alkoholu.

Zdaniem Burmanna serce żaby działać przestaje (sistola) w tym samym okresie czasu, gdy wstrzykniemy jej wydzielone glykozydy lub odpowiednią ilość pierwotnego przetworu. (Przegląd chem. techn. 1912—7).

Z praktyki farmaceutycznej.

Przyrząd do napełniania ampułek. Reddé podaje w nr. 8 *Journal de Pharm et de Chimie* opis przyrządu do szybkiego napełniania ampułek płynem do podskórnych wstrzykiwań. Szybkość i łatwość manipulacyi pozwalają przypuszczać, że przyrząd ten zajmie w aptekach miejsce obok maszynki do pigułek i opłatków.

Aparat mieści się w drewnianej szkatułce ze zdejmowanem wiekiem. Jedna ze ścianek tej szkatułki ruchoma posiada przytwierdzoną podstawkę, na której umocowywa się flakon z płynem, którym mają być napełnione ampułki. Flakon zatyka się korkiem gumowym z 3-ma otworami: w jeden z nich wprowadzona jest rurka dwa razy zgięta pod prostym kątem, z przylutowaną na końcu platynową kanką. Przekrój tej kanki, dostateczny do wyciekania płynów, pozwala jednak na usunięcie jej wewnątrz ampułki.

Przez otwór drugi, z przeciwnej strony korka przeprowadzona jest druga rurka również dwa razy zgięta pod prostym kątem, lecz nie dosięgagająca dna flakonu, jak poprzednia, tylko znajdująca się prawie na równi z dolną powierzchnią korka. Rurka ta posiada na zewnątrz przytwierdzoną gruszę gumową z otworem u góry. Otwór ten zabezpiecza gruszę od przenikania płynu wraz z prądem powietrza; przy naciskaniu zaś gruszy zatyka się palcem. Trzeci wreszcie otwór zatyka się szklanną pałeczką, którą w razie potrzeby zastępuje się lejkiem do wlewania płynu. Wewnątrz wieka wyżłobione są łożyska do wstawiania ampułek po napełnieniu.

Ażeby napełnić ampułkę, bierze się ją lewą ręką i podstawia tak, ażeby koniuszek platynowy znajdował się w jej wnętrzu, prawą zaś naciska gruszę dopóty, dopóki ampułka nie będzie napełniona; wtedy odsłania się otwór w górnej części gruszy i płyn przestaje wyciekać. Proces odbywa się w ten sposób, że przy naciśnięciu gruszy ciśnienie powietrza nad płynem zwiększa się, płyn podnosi się przez pierwszą rurkę i wycieka; gdy zaś otwór odsłonimy, ciśnienie powietrza wraca do normy i płyn przestaje wyciekać.

Po napełnieniu należy zatopić koniuszki ampułek w ogniu i poddać sterylizacyi.

Płyny gęstsze, jak oleje, roztwór koffeiny, należy uprzednio ogrzać, w kąpieli wodnej. (Wiad. farm. 1912 nr. 24).

Zbiór i suszenie roślin leczniczych. Niektóre rośliny lecznicze mają własność leczniczą w całym organizmie, inne w niektórych tylko częściach, jak:

korzeń, łodyga, liście, kwiaty lub owoc. Są też i takie, zresztą rzadkie, których poszczególne części różne wykazują własności.

Korzenie zbierać należy w jesieni lub na początku zimy, kiedy rośliny znajdują się w stanie spoczynku, tak samo rzecz się ma z pędami drzewiastymi. Przeciwnie zaś, liście należy zrywać wtedy, gdy roślina znajduje się w rozkwicie, ponieważ wtedy wszystkie soki znajdują się w częściach górnych i wzmagają się własności specyalne każdej rośliny.

Często zamiast samych liści zrywać należy całe gałązki, które mają i liście i kwiat. Wreszcie zrywa się sam kwiat lub owoc, kiedy się rozwija lub dojrzewa.

Wyrwane korzenie trzeba starannie wymyć szczotką, pokrajać na drobne części i suszyć w przewiewnem miejscu w cieniu na sitach, białem płótnie lub papierze. Pęki kwiatu można związywać w wiązki i suszyć, wieszając w cieniu w przewiewnem miejscu.

Roślin leczniczych nie można suszyć w słońcu, gdyż ono wypali ich zapach i zmieni kolor. Nie można też suszyć roślin na dworze; najlepszem na to miejscem jest stodoła, kryta dachówką lub łupkiem. Kiedy rośliny lecznicze są suche, nie należy dłużej zostawiać ich pod wpływem powietrza i mikrobów; najlepiej zamknąć je do puszek z białej blachy, albo dobrze zakorkowanych słoików. Choć zebrane zioła robią wrażenie zupełnie suchych, to jednak w 9 wypadkach na 10 w naczyniach zamkniętych zaczynają się psuć, jak to często bywa np. z sianem w stodołach O ile nie zwrócimy na to uwagi, pokryją się one białym puszkiem pleśni, kwiaty stracą kolor, a liście i korzeń większą część własności leczniczych.

Aby tego uniknąć, trzeba po niejakim czasie, naprzykład po miesiącu, wysypać zapasy i pozostawić parę godzin wystawione na działanie suchego powietrza. O ile powietrze jest wilgotne, można suszyć w suszarni, lub w ciepłym pokoju. Po powtórnem wysuszeniu możemy nasze zioła lecznicze zamknąć i przechowywać długo bez obawy, że się nam zepsują. Oczywiście, o ile to jest możebne, daleko lepiej zapasy corocznie odnawiać.

(„*Ogród*". 1912, 31, 492).

PRZEPISY:

Roztwory do znieczulania według Schleicha.

I. Beta-Eucaini lactici 0,2 gr. Natrii chlorati 0,87. Ag. dest. ad 100 $cm._3$
II. Beta-Eucaini hydrochl. 0,2 Natrii chlorati 0,82 Ag. dest. ad 100 $cm._3$
III. Novocaini 0,25. Natrii chlor. 0,87. Ag. dest. ad 100 $cm._3$
IV. Novocaini 0,2. Natrii chlor. 0,5. Ag. dest. ad 100 $cm._3$

Płyny te wywołują to samo ciśnienie osmotyczne, jakie i krew wywiera.

Tabulettae Chinini. Utz podaje następujący przepis: Chinini Sulfurici 300 grm., Sacchari lactis 100 grm., acidi citrici 100 grm. Chininę uciera się z kwasem cytrynowym i alkoholem etylowym, podsusza i przesiewa, a następnie dodaje cukru mlecznego granulowanego. Otrzymuje się 1000 tabletek po 0.5.

Tabulettae Doweri. Salzman radzi przyrządzać tabletki *per se* z proszku Doweri, Utz natomiast podaje następujący przepis: Opii pulv. 60 grm., Rad. Ipecacuanhae pulv. 60 grm., Sacchari lactis 480 grm. Mieszaninę granuluje się alkoholem i przyrządza 1000 tabletek po 0.7.

Tabulettae rad. Rhei. U t z zaleca dodatek cukru mlecznego do rabarbaru, jakkolwiek sam rabarbar doskonale się poddaje prasowaniu. Na 1 K-o rabarbaru dodaje się 40 grm. cukru mlecznego.

Tabulettae ferri Blaudii. Z mieszaniny: Ferri sulfurici 2,0, Natri bicarbon, 2,0, Sacchari albi 1.0, Olei Cacao 1.0, przyrządza się 10 tabletek i obsypuje pulv. Lycopodi.

Tabulettae ferri Blaudii c. ac. arsenicoso. Do poprzedniej mieszaniny dodaje się: Ac. arsenicosi 0.01 i Magnesiae carbon 0.2.

Tabulettae Guaranae. Pastae Guaranae 10.0, Sacchari albi 2.0, Gumi arab. 2.0, Aquae destilatae gtts 9 na 10 tabletek. (*Farmac. pol.* 1912, z 7).

Benzyna bezwonna.

Benzin. Petrolei	320,0
Kal. bichromic	20,0
Acid. sulfuric	20,0
Aq. destillat.	320,0
Ol. Lavandul.	2,5

Dwuchromian potasowy (kal. bichromicum) rozpuszczamy w wodzie i dodajemy kwas, a po ostudzeniu i benzynę, poczem mocno skłócamy. Skłócanie powtarzamy przez cały dzień co godzinę, poczem przez noc dajemy cieczy się odstać w lejku rozdzielczym, oddzielamy warstwę wodną i przemywamy płyn benzynowy wodą w ilości równej poprzedniej wadze wody. Po odlaniu wody, a w razie potrzeby i po wysuszeniu benzyny obezwodnionym siarczanem sodowym, możemy dodać olejek lawandowy lub jakikolwiek inny olejek eteryczny.

(*Mereks Raport* 1912, 52).

Cloudry Ammonia. Przetwór ten, o który często pytają się podróżujący anglicy i amerykanie, a głównie angielki i amerykanki, a używany, jako domieszka do wody do mycia lub do wody kąpielowej, — otrzymać można z przepisu „The Droggist Circular" w następujący sposób:

Borac pulv.		
Acid. oleinic	ana	7,5
Spirit. Coloniens		15,0
Lig. Ammon. caustic. (30%)		150,0
Aq. destillat.		180,0

Atrament wieczny.

Rp:	Acidi tannici	23,4
	Acidi gallici cryst	7,7
	Ferri sulfurici	30,0
	Gummi arabici	10,0
	Acidi muriatici dil.	25,0
	Acidi carbolici	1,0
	Aguae	920,0

Ołówek do wywabiania plam atramentowych.

Rp: Acidi oxalici

Aluminis-pulv. aa. p. aegu. roztopić na ogniu i wylać w papierowe rurki wstawione w szklankę z zimną wodą.

Lakier do etykiet.

Rp:	Celliti	18,0
	Acetoni	20,0
	Alcohol	96% — 13,0
	Aether acetici	49,0

Otrzymany płyn można rozcieńczyć eterem octowym do pożądanej gęstości. Etykiety powinno się smarować tylko jeden raz w 2—3 godziny po naklejeniu.

[1]) Cellit jest to materyał nierozpuszczający się w wyskoku, eterze, chloroformie, olejach i innych rozpuszczalnikach i wyrabiany jest w Elberfeldzie.

Praktyczne postępowanie przy wizytacyach aptek.

Doc. Dr. Gustaw Mossler informował na jednem z zebrań lekarzy rządowych miasta Wiednia w jaki mniej więcej sposób, należałoby praktycznie wizytować apteki. Referat ten wyszedł w formie publikacyi i jeszcze nieraz będzie omawiany. Dla kierujących aptekami mogą te informacye Dr. Mosslera również się przydać, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa tak fizycy, jak i inne osobistości wchodzące w skład Komisyi wizytacyjnej będą według tych wskazówek postępowały.

Przytoczymy dziś najważniejsze momenta, o jakich pisze *Pharmazeutische Post* (1912 — nr. 75).

Przedewszystkiem obowiązują te wszelkie rozporządzenia i przepisy, jakie pomieszczone są w najnowszem wydaniu Farmakopei austr. czy to we wstępie, czy też w tekście przy poszczególnych preperatach i surowcach.

Obok tych obowiązują rozporządzenia zawarte w taksie leków, a wreszcie i te, które dotyczą obrotu i urządzenia apteki.

Mniej więcej w tym porządku cała praca jest podzielona. „Lokal dyspenzacyjny. — Laboratoryum. — Materyalnia. — Strych. — Piwnica. — Pokój inspekcyjny. — Przegląd zapasu towarów. — Próba leków obowiązkowych. — Materyały opatrunkowe. — Wstęp do pobrania próbek. — Zbadanie expedycyi leków. — Rewizya podręczników przydatnych w aptece. — Wglądnięcie w księgi. — Sporządzenie protokołu. — Wreszcie przytoczony jest wzór protokołu, opatrzony komentarzem.

Najobszerniejszy jest oczywiście ustęp o „lokalu dyspenzacyjnym“. Przegląd ułatwiają tablice n. p. środków leczniczych, które należy chronić przed światłem, surowców, które powinno się przechowywać w szczelnie zamkniętych naczyniach, i t. d.

Przy „próbie leków obowiązkowych“ wyliczone są poszczególne preparaty i surowce, a przy każdym z nich, wskazane jest krótko, na co głównie należy zwrócić uwagę.

We „wstępie do pobrania próbek“ podzielone są wszelkie obowiązujące środki lecznicze na 50 grup, z każdej należy pobrać po kilka próbek, a zarazem przedstawiony jest sposób, w jaki należy notować wagę i pojemność tych środków, które przeznaczone są do przesłania chemiczno-farmaceutycznej stacyi doświadczalnej w Wiedniu.

Jednak najwięcej zawsze uwagi mają wizytujący zwracać na „lokal dyspenzacyjny“. Zaleca się im nawet przepatrzenie wystaw aptecznych, czy nie są zaprzątnięte niepotrzebną, a krzykliwą reklamą, zalecaniem środków zakazanych, lub zbytecznem przechwalaniem specyfików.

W należytym porządku ma być przedewszystkiem utrzymywane miejsce pracy receptaryusza. Tara nie ma być zaprzątnięta niepotrzebnymi wokoło niej przedmiotami. — Trudno byłoby poruszyć wszystkie wadliwe szczegóły, czy to natury hygienicznej, czy nawet estetycznej, (bo i te wzięte są w rachubę), dopiero z biegiem czasu będzie można na nie zwrócić uwagę.

Z piśmiennictwa.

Zdzisław Zawałkiewicz: „Dziennik ewidencyjny obrotów aptecznych“. Praca odznaczona medalem srebrnym i dyplomem na międzynarodowem konkursie farmaceutycznym w Brukseli 1912 r. Oprawna w płótno formatu 21×34 przeznaczona na 5 lat obrotu.

Prowadzenie apteki nie jest rzeczą tak łatwą. Nie można przecież ograniczyć się do zliczania kasy. Chcąc gospodarzyć bez zarzutu należałoby może zwrócić uwagę na te wszystkie prawie pozycye, jakie autor w swoim „dzienniku“ uwzględnił. Postaram się przytoczyć ogólny podział, jaki autor w danym roku i miesiącu na dany dzień wprowadza. Otóż na arkuszu przeznaczonym na cały miesiąc zaznacza się poszczególne dnie. W każdym dniu uwidacznia się ogólny: przychód i rozchod. Następnie przytoczony jest rozdział przychodów i rozdział rozchodów na poszczególne rachunki. Otóż w rozdziale przychodów uwzględnił autor: Recepturę, osobliwki, wody mineralne, drobną sprzedaż i inne wpływy. W rozdziale rozchodów uwzględnione jest: Utrzymanie domu, personal, podatki i stemple, materyały apteczne, osobliwki i wody, inwentarz apteczny, szkło, kartonaże etc., opał i światło, opłaty kolejowe i pocztowe. Przytem są osobne rubryki przeznaczone na zsumowanie. Na końcu jest 5 tablic dla zamknięć rocznych w myśl „Zarysu książkowania“, tegoż samego autora. Przy takim podziale, jaki autor wprowadził w powyższym dzienniku ma się rzeczywiście wyraźnie przed oczyma każdą pozycyę obrotu.

Wprowadzenie powyższego dziennika w życie może być dla kierującego apteką wielkiem ułatwieniem, a autorowi, który na naszem polu naukowem występuje już nie po raz pierwszy, należy się i w tym wypadku prawdziwe uznanie. *J. H.*

ZE STOWARZYSZEŃ.

Z Gal. Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie. Na ostatniem posiedzeniu Wydziału wybrano wiceprezesem kol. Krówczyńskiego.

Skarbnik Towarzystwa Mr. A. Lindner prosi członków zalegających z wkładkami o jak najszybsze wyrównanie zaległości, gdyż według najnowszej uchwały Wydziału Towarzystwa, członkowie którzy przez przeciąg pięciu miesięcy nie płacą wkładek nie będą mogli otrzymywać pisma, wychodzącego nakładem Towarzystwa.

Z „Wydziału kondycyonujących magistrów Galicyi zachodniej w Krakowie“. Dnia 19 września b. r. odbył się uzupełniający wybór do Wydziału kondyc. mag.

Przewodniczącym wybrano Mr. M. Łomnickiego, który po ustąpieniu byłego przewodniczącego Mr. Zagórskiego, kierował wszelkiemi sprawami Wydziału.

Zastępcą przewodniczącego został Mr. S. Rydel.

Na liście członków Wydziału pozostają: Mr. Hugo Muthsam, Mr. A. Lindner, Mr. W. Paderewski i Mr. Bolesław Masłowski.

Wszelkie korespondencye dotyczące Wydziału należy obecnie przesyłać na ręce przewodniczącego Mr. M. Łomnickiego — Kraków ul. Floryańska l. 15 (apteka pod „Gwiazdą“).

Z „Koła farmaceutów U. U. J. w Krakowie". Niniejszem powiadamiamy Kolegów mających zamiar uczęszczać na studya farmaceutyczne na Uniwersytet Jagielloński, iż wpisy na półrocze zimowe kończą się dnia 8 października.

Według najnowszego spisu wykładów dla kolegów zapisujących się na 1 rok studyów przeznaczone są następujące wykłady: Prof. Dr. Witkowskiego: Fizyka doświadczalna część I. 5 godzin tygodniowo, codziennie z wyjątkiem sobót od 10—11 w amfiteatrze zakładu fizycznego.

Prof. Dr. Olszewskiego: Chemia nieorganiczna 5 godz. tygodniowo codziennie prócz sobót od 11—12 w I. Zakładzie chemicznym. Prof. Dr. Raciborskiego: Botanika ogólna 4 godziny tygodniowo, wtorki, środy, czwartki i piątki od 5—6 wieczorem. Coll. nov. Sala Śniadeckich.

Wpisy do „Koła" przyjmuje, jakoteż wszelkich informacyi tak dla kolegów I. jak i II. roku, udziela sekretarz Koła kol. T. Stachnik — Kraków ul. Floryańska l. 15 (apteka pod „Gwiazdą").

Z „Organizacyi współpracowników Aptekarskich" we Lwowie. Obecnie prezesem „Organizacyi jest kol. Mr. Schulim Stein.

Z Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej donoszą nam o rozszerzeniu dotychczasowego zakresu nauki w „Szkole dla aspirantów farmacyi". Do dotychczasowych przedmiotów nauki wprowadza jeszcze Gremium wykłady „O najważniejszych ustawach aptekarskich i o zasadach książkowania w aptece".

Wykłady te mają być zastosowane do rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 marca b. r., a powierzono je Dr. Antoniemu Sklepińskiemu.

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie za miesiąc sierpień 1912 r.

Z dniem 31 sierpnia 1912 r. liczyła Kasa członków zwyczajnych	134
„ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych	68
Razem . . .	202

Ubyli członkowie zwyczajni: Mr. Jan Zagórski, Kraków; Mr. Ludwik Georgeon Kraków;

Przybyli członkowie zwyczajni: Mr. Gustaw Wetscherek, Kraków; Mr. Tadeusz Asboth. Kraków; Mr. Zygmunt Sternberg, Horodenka; Mr. Franciszek Smołucha, Wiśnicz; Asp. Tadeusz Kozłowski, Maków.

Ubyli członkowie nadzwyczajni: Mr. Jan Górczy, Kraków.

Przybyli członkowie nadzwycz.: Mr. Józef Orłowski, apt. Horodenka; Mr. Jan Brzekowski, apt. Wiśnicz; Mr. Jan Lankau, apt. Maków.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	197 K 80 h
„ „ nadzwyczajnych	98 „ 40 „
Razem . . .	295 K 20 h

Rozchód:

Mr. Teodor Gerżabek, Kraków, za 31 dni k. I.	111 K 60 h
Zwrot za lokal Tow. „Unitas“	200 „ — „
Rachmistrz	50 „ — „
Marki	5 „ — „
Razem . . .	367 K — h

Chorzy: Mr. Teodor Gerżabek, Kraków; Mr. Aleksander Strumpfner, Lwów.

Mr. Adam Lindner
rachmistrz.

Mr. Hugo Muthsam
prezes.

Na wydawnictwo „Kroniki farmaceutycznej“.

Koledzy, którzy w roku bieżącym uzyskali dyplomy magistrów farmacyi na Uniwersytecie Jagiellońskim, złożyli w redakcyi kwotę 200 kor., przeznaczając ją na wydawnictwo prac oryginalnych na łamach „Kroniki“.

Mr. Henryk Markiewicz, aptekarz z Uścia Solnego, nadesłał z okazyi swego jubileuszu 10 kor. na wydawnictwo „Kroniki“.

Mr. Jan Tlappa, aptekarz z Żabia, przeznaczył kwotę 30 kor. na wydawnictwo „Kroniki“.

Otóż zwracamy się do Wp. Aptekarzy i ich Współpracowników, by zachęceni powyższym pięknym przykładem, przy każdej sposobności raczyli przyczyniać się do wzmożenia funduszu wydawnictwa *Kroniki farm.*

Pismo, przeznaczone na usługi zawodu powinno cieszyć się poparciem tak materyalnem jak i moralnem.

Dopomódz wydawnictwu można:

1) Dopominając się u ajentów i ich firm z któremi łączą nas interesa, by umieszczali w „Kronice“ ogłoszenia.

2) Korzystając osobiście z działu ogłoszeń.

3) Powołując się na ogłoszenia umieszczane w naszem piśmie.

4) Wpisując się jak najliczniej na listę prenumeratorów.

Redakcya.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Podania o koncesye na nowe apteki wnieśli:

Mr. Stanisław Jan Godlewski, kierownik apteki szpitalnej we Lwowie na nową aptekę we Lwowie przy ul. Gołuchowskich lub ul. Grodzkiej.

Mr. Michał Wincenty Krokowski, zajęty w aptece p. Norberta Habera w Stryju, na nową aptekę w Stryju przy ul. Cmentarnej, Słowackiego i Zielonej, oraz na nową aptękę w Synowódźku wyższem.

Mr. August Christ, dzierżawca apteki w Nowym Targu, na nową aptekę w Żywcu w Rynku lub przy placu św. Krzyża, oraz na nową aptękę w Jaworznie w Rynku, przy ul. Jagiellońskiej lub Mickiewicza.

Mr. Samson Klahr, dzierżawca apteki w Skawinie, na nową aptekę w Tarnowie przy ul. Krakowskiej w pobliżu dworca kolejowego, na Burku, Grabówce lub przy ul. Koszarowej.

Mr. Ludwik Lebedowicz, dzierżawca apteki w Muszynie, na nową aptekę w Krynicy-Zdroju w szeregu domów od rampy deptaku do willi Romanówki.

Mr. Józef Antoni Pelc, dzierżawca apteki w Dobczycach na nową aptekę w Przemyślu w Rynku.

Mr. Józef Skurewicz, zarządca apteki w Nadwórnie, na nową aptekę we Lwowie, w głębi ul. Potockiego.

Mr. Stanisław Maraszewski, dzierżawca apteki w Radomyślu nad Sanem, na nową aptekę w Jarosławiu, przy ul. Pełkińskiej, Spytka i Trzeciego Maja.

Mr. Franciszek Pik, dzierżawca apteki w Bukowsku, na nową aptekę w Tarnowie, przy placu na Burku.

Mr. Stefan Panasiński, zarządca apteki w Rymanowie na nową aptekę w Podbużu.

Dr. Jan Barącz, lekarz kraj. zakładu nauk. roln. w Dublanach, wniósł podanie o zezwolenie na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej w Dublanach pow. lwowski.

Odmówienie koncesyi:

C. k. Namiestnictwo odmówiło udzielenia koncesyi Mr. Ignacemu Bergerowi, na drugą aptekę w Żywcu w Rynku.

Mr. Janowi Górnemu i Mr. Mieczysławowi Lewińskiemu, również na nowe apteki w Żywcu. Wniesionych rekursów c. k. Ministerstwo nie uwzględniło.

Zmiana własności:

Apteka p. Z. Marcoina przeszła na własność Mr. Wilhelma Ehrlicha. Młodemu szefowi życzymy powodzenia.

Mianowanie Komisyi dla egzaminów farmaceutycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Minister oświaty w porozumieniu z Ministrem spraw wewn. zamianował na rok szkolny 1912/13 następującą Komisyę egzaminacyjną dla rygorozów farmaceutycznych: Przy egzaminach wstępnych egzaminatorem z fizyki pozostał Dr. August Witkowski, z botaniki prof. Dr. Maryan Raciborski, a z ogólnej chemii prof. Dr. Karol Olszewski; przy rygorozum farmaceutycznem komisarzem zamianowany został Dr. Bielański, zastępcą prof. Dr. Ponikło. Egzaminatorami: Z ogólnej farmaceut. chemii prof. Dr. Olszewski i prof. Dr. Ludwik Bruner, zaś z farmakognozyi prof. Dr. Józef Łazarski. Koegzaminatorami aptekarze: Karol Łuczko i Franciszek Ksawery Mikucki.

Lwowska Komisya dla egzaminów farmaceutycznych:

Przy egzaminie przejściowym: z fizyki egzaminuje prof. Dr. Ignacy Zakrzewski, z botaniki prof. Dr. Ciesielski, z ogólnej chemii prof. Dr. Tołłoczko i prof. Dr. Opolski.

Przy rygorozum farmaceutycznem komisarzem mianowany został Dr. Zdzisław Lachowicz, a jego zastępcą Dr. Kalikst Krzyżanowski.

Egzaminatorami z ogólnej i farmaceutycznej chemii, prof. Dr. Tołłoczko, i prof. Dr. Opolski.

Z farmakognozyi prof. Dr. Leon Popielski i Dr. Władysław Mazurkiewicz.

Koegzaminatorami aptekarze: Karol Sklepiński i Dr. Piepes-Poratyński.

Protomedykiem zamianowano Dr. Zdzisława Lachowicza. Na nowem a tak zaszczytnem stanowisku życzymy jaknajlepszego powodzenia.

Ślub. Dnia 12 września b. r. odbył się w kościele OO. Kapucynów w Krakowie ślub kol. Kazimierza Stasiniewicza, dzierżawcy apteki w Rawie-ruskiej z p. Heleną Steinkellerówną. Na tej drodze życzymy Młodej parze jak najwięcej szczęścia.

Odznaczenie. Cesarz nadał aptekarzowi Ludwikowi Nosowi, burmistrzowi Czortkowa, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

20-letni jubileusz Akademickiego Kółka farmaceutycznego we Lwowie. Wydział akad. kółka farmaceut. we Lwowie na odbytem posiedzeniu dnia 11 czerwca uchwalił przypadającą 20-letnią rocznicę istnienia kółka obchodzić jubileuszem. Wydział przeto zwraca się do wszystkich byłych tak członków, jak też i słuchaczy, farmacyi z prośbą o łaskawe nadsyłanie swych adresów, dat i szczegółów odnoszących się do rozwoju kółka. Wszelkie pisma uprasza się nadsyłać na ręce prezesa kółka Michała Gałkiewicza Lwów — Rynek, apteka cyrkularna.

Wystawa międzynarodowa w Holandyi. W setną rocznicę samodzielności swej, a więc w roku 1913, Holandya zamierza zorganizować u siebie wystawę międzynarodową. Plan wystawy oparto na innych podstawach, niż wogóle wszystkie dotychczasowe. Wystawa rozbita będzie na poszczególne wystawy w 16 miastach holenderskich; każde z tych miast weźmie w ten sposób udział w wystawie powszechnej ze ściśle ograniczonym zakresem materyału wystawowego, odpowiadającym Jego warunkom lokalnym, ekonomicznym i kulturalnym.

Nowy sposób zmiękczania wody. W ostatnich czasach w Europie i Ameryce czynione są liczne próby i doświadczenia z interesującym wynalazkiem zmiękczania wody, polegającym na przepuszczaniu jej przez koryta glinowe. Amerykanin Duggan na zebraniu chemików w Nowym Jorku miał odczyt na powyższy temat, przepowiadając nowemu wynalazkowi świetną przyszłość. Woda, pod wpływem glinu staje się podobno nadzwyczaj miękka, zużycie zaś glinu jest zaledwie dostrzegalne. Światło ma przytem odgrywać również ważną rolę. (*Przegląd chem. techn.* 1912 Nr. 7.)

Zaprowadzenie matury na Węgrzech. Cesarz sankcyonował w Bad Ichl 3 sierpnia b. r. rozporządzenie Ministra oświaty, dotyczące reformy studyów farmaceutycznych. Matura, o którą druga połowa Monarchii bezskutecznie się upomina, wejdzie niebawem w życie.

† **Zygmunt Marcoin,** aptekarz, zmarł w Krakowie w 49 roku życia.

† **Michał Bardasz,** aptekarz w Bośni pochodzący z Galicyi, zmarł 72 roku życia.

Wykaz pierwszego austryackiego Towarzystwa kredytowego aptekarzy, zarejestr. z ogr. por. w Wiedniu I. Regierungsgasse 4.

Wykaz z dniem 30 czerwca 1912.

Wpłacone udziały	K	299 000·—
$4^1/_2{}^0/_0$ wkładki na książeczki	„	223.095·53
Fundusz rezerwowy i zabezpieczenia . .	„	245.000·—
Wypłacone pożyczki	„	2,992.297·—

Obrót kasowy w czerwcu wynosił przeszło 35 milionów koron.

Wykaz z dniem 31 lipca 1912.

Wpłacone udziały	K	305.500·—
$4^1/_2{}^0/_0$ wkładki na książeczki	„	198.695·11
Fundusz rezerwowy i zabezpieczenia . .	„	257.000·—
Wypłacone pożyczki	„	3,062.807·—

Obrót kasowy w lipcu 1912 wynosił przeszło 39 milionów koron.

Wykaz z dniem 31 sierpnia 1912.

Wpłacone udziały	K	307.000·—
$4^1/_2{}^0/_0$ wkładki na książeczki	„	189.142·82
Fundusz rezerwowy i zabezpieczenia . .	„	249.260·—
Wypłacone pożyczki	„	048.805·—

Obrót kasowy w sierpniu wynosił przeszło 43 milionów koron.
Ustnych i pisemnych informacyi udziela się jak najchętniej.

Dyrekcya.

Redaktor odpowiedzialny: **Mr. Jan Henoch.**

Nakładem Gal. Tow. farm. «Unitas». — Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.